

## Szatański Eden nr 148

*Religijne oszustwo a właściwy rodzaj nauczania*

14 stycznia 2024 r.

Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.  
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojciec, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że jesteś tutaj i wierzymy, że jesteś tutaj, Ojciec, jesteśmy produktem tego, co było w Twoim umyśle przed założeniem świata.

Prosimy, Panie, abys był teraz z nami, gdy lepiej rozumiemy warunki tej godziny. Modlimy się w Imię Jezusa Chrystusa. Amen.  
Teraz możesz usiąść.

Miło was wszystkich widzieć. Dziś rano przyjrzymy się Rajowi Szatana nr 148. Religijne oszustwo kontra właściwy rodzaj nauczania. Przyjrzymy się więc właściwemu rodzajowi nauczania w porównaniu ze zwodzeniem i temu, jak dochodzi do zwodzenia. W rzeczywistości pochodzi ono z niewłaściwego rodzaju nauczania.

Tak więc teraz czytamy w **Księdze Rodzaju 3:1** *A wąż był bardziej podstępny niż jakiegokolwiek zwierzę polne, które Pan Bóg stworzył. I rzekł do niewiasty: Tak, czyż Bóg powiedział: Nie będziesz jadł z każdego drzewa ogrodu?*

Kiedy to usłyszała? Cóż, usłyszała to od swojego męża, ponieważ Bóg powiedział to jej mężowi. On jej tego nie powiedział. Po raz drugi usłyszała to od innego kaznodziei, który okazał się oszustem.

**2** *I rzekła niewiasta do węża: Możemy jeść z owoców drzew ogrodu: 3* *Ale o owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie będziecie z niego jeść ani go dotykać* (to słowo dotykać to Neshem i faktycznie oznacza położyć się z kobietą po raz pierwszy, więc dokładnie wiedziała, o co chodzi), *abyście nie umarli.*

**4** *I rzekł wąż do niewiasty: (zaczął nauczać) Nie umrzecie na pewno: (Cóż, to jest coś nowego dla niej) 5* *Albowiem Bóg wie, że w dniu, w którym go zjecie,*

*otworzą się oczy wasze i będziecie jak bogowie, znający dobro i zło.*

Teraz brat Branham powiedział z **raju szatana 65-0829 Str:37** *On powiedział: "Och, na pewno nie umrzesz, ale pozwól mi podać ci powód, dlaczego Bóg to powiedział.*

*(Widzisz, to właśnie robią kaznodzieje).*

*To dlatego, że..."* **Widzisz, teraz to, co zacytowałem, było prawdą. Widzisz? Powiedział: "To otworzy ci oczy i sprawi, że poznasz dobro i zło. Będziesz wtedy jak Bóg, jeśli potrafisz to zrobić". To właśnie chciał zrobić; to samo próbuje zrobić dzisiaj. To było religijne oszustwo od samego początku Edenu.**

Teraz patrzymy na media i mówimy, że to medialne oszustwo. Patrzymy na politykę i mówimy, że to oszustwo polityczne, ale zaczęło się od oszustwa religijnego i kończy się oszustwem religijnym. Tak więc za każdym razem, gdy słyszysz DC pochodzące z mediów lub od polityków, nie ma to żadnego znaczenia, wszyscy są kłamcami. Ale kiedy pochodzi z ambony, a kaznodzieja nie mówi tego, co mówi usprawiedliwiony prorok i nie popiera tego Biblią, to nie wie, o czym mówi.

Jeśli nie wie, o czym mówi, to tak naprawdę nie wie, dokąd zmierza. A jeśli nie wie, dokąd idzie, to ślepy podąża za ślepym, ponieważ ty też nie wiesz, dokąd idziesz. Lepiej więc wiedzieć to z pism świętych.

**To było religijne oszustwo od samego początku Edenu i trwa do dziś.**

**W czasach Adama było to oszustwo. W czasach Noego było to oszustwo. W czasach Jezusa było to samo i teraz jest to samo, w ten sam sposób, religijne oszustwo.**

Ok, więc chcemy porozmawiać o tej taktyce diabła, ponieważ brat Branham powiedział, że powinniśmy znać taktykę naszego wroga. Tak wielu ludzi źle rozumie to poselstwo. Rozprasza ich spokojna natura proroka, więc poddają się tej samej starej taktyce szatana z powodu tego, co widzą. Podobnie jak Ewa przed nim, wąż był znacznie większym człowiekiem niż Adam i był piękniejszym stworzeniem niż Adam, tak jak Lucyfer był nadęty swoją urodą, tak samo ludzie są rozbrajani przez miłe maniery kaznodziei, zamiast wypróbować każdego ducha i poddać go testowi Słowa. Jan Chrzciciel nie wyróżniał się niczym

szczególnym, podobnie jak Jezus. Biblia mówi, że miał taką naturę, że nie szukaliśmy go.

**Izajasza 53:2** *Bo wyrosnie przed nim jak delikatna roślina* (wiesz, czym jest delikatna roślina. To znaczy, to mały słabeusz. Nie ma owoców. Nawet nie wygląda na to, że może to zrobić, ale jest po prostu delikatną rośliną) *i jak korzeń z suchej ziemi*: (Czy ktoś kiedykolwiek widział korzeń w suchej ziemi? To znaczy, jest cały pomarszczony. *On nie ma kształtu ani powabu*; (Innymi słowy, On po prostu nie był przyjemny do oglądania), *a gdy go ujrzymy, nie będzie w nim piękna, abyśmy go pożąдали*).

Nie było więc nic szczególnego w jego wyglądzie. Tak jak król Dawid, On był człowiekiem według serca Bożego. Ale brat Branham powiedział, że on był rumianym facetem. OK, więc on nie był wielkim, starym, przystojnym, typowym królem, o którym ludzie myślą. Król z ładną brodą, z ładnymi włosami i wysoki na 7 stóp (213 cm). Tak, był małym facetem. OK, małym, słabym facetem. On jest Ruddy, Ruddy oznacza, że jesteś trochę pochylony. Pochylony, ale Bóg nie patrzy na wygląd zewnętrzny człowieka, dlatego jest On wnikliwy w myśli i zamiary serca.

Ale ludzie oceniają człowieka nie po tym, co głosi, ale po jego stylu i sposobie przemawiania. Oceniają go po tym, czy dobrze nosi garnitury i jaki kolor krawatów wybiera dla siebie. To tak, jakby prezydent Trump powiedział. Och, moim ulubionym kaznodzieją był facet, który mówił o słowie mocy, a tak naprawdę był pierwszym facetem, który głosił ewangelię, jest po to, by zarabiać pieniądze. Chcesz głosić to dobrze, aby dostać to, co do ciebie przychodzi. Cóż, to po prostu nonsens.

Nie będą osądzać na podstawie Słowa Bożego, ale raczej na podstawie zewnętrznego wyrazu człowieka i tego, czy brzmi on pokornie i miło. Bracia i siostry, to jest oszustwo szatana. Człowiek nie jest zbawiony przez to, jak miły może się wydawać. Nie jesteśmy zbawieni przez to, jak miły był William Branham. Jesteśmy zbawieni przez słowo, które zostało wypowiedziane.

Widzisz, ludzie w tym przesłaniu podążają za człowiekiem. Ich oczy są zwrócone na to, co fizyczne, a nie na przesłanie, które przyniósł. Anioł nie powiedział, jak Jan Chrzciciel. Czy więc będziesz moim posłańcem, czy też Pan przyjdzie po ciebie, jakbyś był kimś wielkim? Powiedział: "Jak Anioł przyszedł do Jana Chrzciciela, tak moje przesłanie poprowadzi Drugie Przyjście". Chodzi więc o

przesłanie.

Jak więc mogą mówić, że należą do poselstwa, skoro nawet go nie głoszą? Głoszą zielonoświątkowość. Skaczą w górę i w dół, a kaznodzieje mówią: cóż, nie jesteś z Boga, jeśli nie będziesz maszerował wokół kościoła. Daj mi spokój. Pokaż mi jeden werset na to. Oni dodają. Zabierają, tak jak zrobił to wąż. Jesteś zbawiony przez wiarę we właściwą Ewangelię,

Teraz Paweł Apostoł i pamiętajcie, brat Branham powiedział, ja tylko mówię to, co Paweł powiedział. On powiedział w Liście **do Rzymian 10:13** *Bo ktokolwiek wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony*. OK, więc powinieneś wzywać imienia Pana. A co jeśli nie znasz imienia Pana? Co jeśli głosisz dwóch Panów? Przez którego Pana będę zbawiony? Zastanów się nad tym. Który z tych Lordów mnie uratuje? W porządku. A oni nawet nie znają imienia Pana. Jezus powiedział: "Przychodzę w imieniu Mojego Ojca". Tak więc Bóg jest nazywany Jezusem, a brat Branham powiedział, że to był Jezus w Jezusie. OK, ale oni tego nie wiedzą, albo nie chcą tego głosić.

**14** *Jakże więc mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli?* (Cóż, teraz zobacz, jak masz wzywać Boga, o którym nigdy nawet nie słyszałeś?) *I jak mają wierzyć w tego, o którym nie słyszeli.* (Nigdy tego nie słyszałeś, więc jak zamierzasz w to uwierzyć?) *I jak mają słuchać bez kaznodziei?*

**15** *I jakże będą głosić, jeśli nie zostaną posłani? jak napisano: Jak piękne są stopy tych, którzy głoszą ewangelię pokoju i przynoszą radosną nowinę o dobrych rzeczach!*

Cóż, jeśli nawet nie są posłani, to biegną bez przesłania. Wszyscy słyszeliście historię brata Branhama o bieganiu bez przesłania.

Absalon został zabity, więc wysłano posłańca, aby pobiegł i powiedział Dawidowi, że jego syn został zabity. I wtedy inny facet pomyślał, hej, pokonam go, jestem szybszy. Więc nie wiem, dlaczego nie wybrali mnie, ale pójdę i pobiegnę. I tak biegł, biegł, biegł. I był lepszym kaznodzieją. Był lepszym biegaczem. Był lepszy w tym, był lepszy w tamtym. Można by pomyśleć, że lepiej nadawał się do tej pracy. Ale nie był, ponieważ biegł bez przesłania. Dotarł więc do Dawida. I Dawid zapytał, jak to jest? A on mówi: "Wszystko jest w porządku".

Cóż, jeśli twój pierworodny syn i ten, którego kochasz, nie żyje, nie sądzę, że wszystko jest w porządku. Ale ten drugi w końcu podbiegł i Dawid powiedział: "Masz jakieś wieści?". Powiedział: Niech twoi wrogowie będą jak twój syn Absalom. Cóż, wtedy Dawid wiedział już z tych słów. Słowa te były w pewnym

sensie miłe, ponieważ Absalom stał się jego wrogiem. Były więc dobrym sposobem powiedzenia Dawidowi, że on nie żyje. Więc przesłanie brata Branhama biegło bez przesłania. Dobrze, więc widzimy tych kaznodziejów, którzy głoszą, ale nie są posłani;

*Jak napisano: Jak piękne są stopy tych, którzy głoszą ewangelię pokoju i zwiastują dobre rzeczy!*

**16** *Ale nie wszyscy byli posłuszni ewangelii. Ezajasz bowiem mówi: Panie, kto uwierzył naszemu sprawozdaniu? 17* **Tak więc wiara przychodzi przez słuchanie, a słuchanie przez słowo Boże.**

Więc musi to być Słowo Boże. Teraz nie tylko kilka cytatów i zrobienie krowy jedzącej trawę z drzewa, ale wzięcie słowa, które zostało nam przyniesione przez potwierdzonego proroka i sprowadzenie go z powrotem do samego słowa. Abyście zrozumieli, że Bóg jest taki sam. On się nie zmienia.

**Marcin Luter w swoim Komentarzu do Listu do Rzymian 10.** *Jak mają wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? (10:14) Tutaj apostoł spotyka się z arogancją wszystkich, którzy nauczają fałszywie i mają wyniosły umysł. Oby tylko fałszywi prorocy (lub nauczyciele) zważali na te słowa! Jak mają uwierzyć w Tego, o którym nie słyszeli? I jak mają słuchać bez kaznodziei? (10:14) Nawet jeśli mówią, że słyszą, na próżno się chlubią, chyba że słyszą prawdziwych kaznodziejów; bo słuchać fałszywych proroków znaczy tyle, co nawet nie słyszeć.*

Skąd wiesz, że jest prawdziwym kaznodzieją? Ponieważ Bóg popiera swoje słowo znakami i cudami. Musi to robić. To ten sam Bóg, który czynił to samo przez wszystkie wieki.

*Słyszą, a nie słyszą; mają uszy, ale nie słyszą, ani nie głoszą (Słowa Bożego). Jest to uderzające stwierdzenie przeciwko wszystkim zarozumiałym słuchaczom i studentom Biblii. Jakże będą głosić, jeśli nie zostaną posłani? (10:15) Jest to skierowane przeciwko zarozumiałym nauczycielom i aroganckim instruktorom. Te cztery stwierdzenia (Rzymian 10:14-15) następują po sobie w taki sposób, że jedno prowadzi do drugiego, ale ostatnie stanowi fundament, na którym spoczywają pozostałe. Tak więc, 1) Niemożliwe jest, aby głosili ci, którzy nie są posłani. (OK, ustaliliśmy to)*

*2) Niemożliwe jest, aby słyszeli ci, którzy nie mają kaznodziei.*

Innymi słowy, jeśli zostajesz w domu, nie słuchasz kaznodziei. OK. Och, powiesz, cóż, słucham kasety. Skąd wiesz, że nie mówi do ciebie czterdzieści lat

później? Ty, po prostu chcesz zrzucić to na ludzi z lat 60-tych i 50-tych i wszystko inne i żyć sobie wygodnie na swój grzeszny sposób. Mówisz, że masz proroka. Cóż, nie sądzę.

**2) Niemożliwe jest, aby słyszeli ci, którzy nie mają kaznodziei.**

**3) Niemożliwe jest, aby uwierzyli ci, którzy nie słyszą. 4) Niemożliwe jest, aby wzywali Go ci, którzy nie wierzą. Do tego należy dodać ostatnie, a mianowicie: 5) Niemożliwe jest, aby zbawieni byli ci, którzy nie wzywają imienia Pańskiego. Zatem całe źródło i początek zbawienia opiera się na tym, że Bóg posyła kogoś (prawdziwego sługę Słowa).**

Pamiętajmy, że światło przychodzi do potwierdzonego proroka w pewnym obszarze, a następnie od tego proroka słowo rozchodzi się przez ludzi, którzy byli wiernie nauczani. Teraz pokaż mi jednego pastora w tym przesłaniu. Cóż, mogę pokazać ci jednego, który siedzi tutaj, który był wiernie nauczany, i mogę pokazać ci około 50 innych na całym świecie, którzy byli wiernie nauczani, OK. Innymi słowy, brat Vayle był mentorem brata Branhama, a większość kaznodziejów w tym poselstwie wyszła z Pięćdziesiątnicy i poszła prosto do poselstwa głosząc tę samą pułapkę, jak to nazwał brat Vayle, claptrap i Boulderdash.

**Jeśli On nie posyła żadnego, to ci, którzy głoszą, głoszą fałszywie, a ich głoszenie nie jest w ogóle głoszeniem.**

Tak więc ci, którzy nie byli wiernie nauczani, głoszą, a ich głoszenie jest niczym. Nic nie mówią. Nie przekonują ludzi, by to mieli. Oni nawet nie głoszą tego, co ma miejsce teraz. Jak powiedział brat Branham, oni widzą Biblię, mogą głosić Biblię, ale nie widzą jej manifestacji w tej chwili. Nie widzą tego, co się teraz dzieje.

**W rzeczywistości byłoby lepiej, gdyby w ogóle nie głosili. Wtedy ci, którzy słyszą, słyszą błąd i byłoby lepiej dla nich, gdyby nie słyszeli.** (Więc wyłącz ich.)

**Wtedy ci, którzy wierzą, uwierzyliby w fałszywą doktrynę i byłoby lepiej dla nich, gdyby nie wierzyli.** (Wtedy również, jeśli widzisz, byłoby lepiej dla Ewy, gdyby nigdy nie usłyszała węża, ponieważ to, co usłyszała, było fałszywą doktryną i wprowadziło inny gatunek, inną rasę do rasy ludzkiej. **Wtedy również ci, którzy Go wzywają, wzywiliby fałszywie (fałszywego Pana),** (jak wszyscy fałszywi ludzie w czasach Eliasza, nazywali Pana Jehową, nazywali go Balaamem. Słowo Balaam oznacza to samo. Oznacza mistrza, Pana. Więc

głosili innego Jezusa).

***i byłoby lepiej dla nich, gdyby nie dzwonili. Tacy kaznodzieje bowiem nie głoszą;***

Jeśli nie głoszą tego przesłania i nie odnoszą go do Biblii, to nawet nie głoszą. Można powiedzieć, że jest wspaniałym kaznodzieją. Jego homiletyka jest wspaniała. Sprawia, że czuję się naprawdę dobrze. A ja mówię, czy on głosił Słowo? Cóż, wygłosił jeden werset, a potem mówił o tym, że nie jest już pijany. I oczywiście niektóre dziewczyny w kościele zostały wezwane do zaśpiewania kilku piosenek. A potem wraca do głoszenia o tym, że nie żyję już tak, jakbym był pijany, a następnie wzywa kolejne siostry, aby to głosiły, to właśnie robią, śpiewają swoje piosenki. Wiesz, słyszałeś kaznodziejów śpiewających swoje pieśni, śpiewających swoje kazania, zwłaszcza wśród starych czarnych zielonoświątkowców. To właśnie robią. W porządku.

***Tacy słuchacze nie słyszą; tacy wierzący nie wierzą, a tacy wołający nie wołają; i będą potępieni, ponieważ chcieliby być zbawieni przez fałsz.***

*Tak więc czytamy w Księdze Przysłów 1:28: "Wtedy będą Mnie wzywać, ale nie odpowiem, będą Mnie szukać wcześniej, ale Mnie nie znajdą, ponieważ nienawidzili wiedzy i nie wybrali bojaźni Pańskiej". ... **Wtedy tylko ci mogą głosić z pewnością, którzy głoszą Ewangelię bez błędu. Jak piękne są stopy tych, którzy głoszą Ewangelię pokoju (10:15).***

Teraz pytam cię, jeśli nie jesteś potwierdzonym prorokiem, jak zamierzasz głosić słowo bez błędu? Powiem to, ponieważ mówisz to, co powiedział usprawiedliwiony prorok i bierzesz to do pism świętych. A jeśli  $X = Y$ , to głosisz właściwą rzecz, OK? Innymi słowy,  $X + Y$ , głosisz właściwą rzecz, jeśli przenosisz przesłanie do Pisma Świętego i wszystko się łączy. To jest klucz, wszystko się łączy i głosisz to samo. Wtedy głosisz bezbłędnie.

Poprzez ten cytat Apostoł pokazuje, że tylko ci mogą głosić, którzy są posłani przez Boga. Jeśli nie jesteś posłany przez Boga, nie głosisz. Nie jesteś kaznodzieją.

Ci nie mogą głosić Boskiego Słowa i być posłańcami Boga, których On nie posłał. Pozwólcie, że dam wam na to test. Jest powiedziane, że złe drzewo nie może głosić dobrych owoców, ale dobre drzewo nie może głosić złych owoców. Cóż, co on ma na myśli? Ma na myśli owoc sezonu. Jeśli nie głosisz owocu, który naucza w danym sezonie, głosisz zły owoc. Oznacza to, że Bóg nawet cię nie powołał.

Ci nie mogą głosić Boskiego Słowa i być posłańcami Boga, których On nie posłał i którym nie powierzył Swojego Słowa. Tymi samymi słowami Apostoł wskazuje na naturę duchowego pokoju i jego darów. Te błogosławieństwa są słyszane tylko w Boskim Słowie i są pojmowane tylko przez Wiarę. Nie można ich przedstawić w widzialnej formie... Słowo "**piękny**" oznacza **czystość**. Innymi słowy, jak piękne są stopy tych, którzy głoszą ewangelię? Jak czyste są stopy tych, którzy głoszą ewangelię pokoju? (i chciałbym dodać, że według Stronga oznacza **to przynależność do właściwej godziny lub pory**). Jakże piękne, jakże czyste. Tak więc, należący do właściwej pory są ci, którzy głoszą ewangelię, widzicie, (we właściwym czasie) przez wdrożenie do rozkwitu).

Tak więc powinniśmy wybierać właściwy rodzaj nauczania, ponieważ nasze wieczne przeznaczenie spoczywa w słuchaniu właściwego słowa na dany czas, na daną godzinę. Brat Branham powiedział. Wicie, jest coś w tym, pod kim siedzicie i kto was naucza. Coś w tym jest. Więc nie będę się tym więcej zajmował.

**Hebrajczyków rozdział 5 i 6, 57-0908M P:24 Paweł, przemawiając do tej hebrajskiej grupy, ale uczeni, do których teraz mówi, uczeni, dobrze uczeni. Znajdziemy to za kilka chwil, bardzo uczeni. Ale głęboka duchowa tajemnica, kościół wciąż jest na nią zaślepiiony. Powiedział: "Kiedy powinieś nauczać innych, wciąż jesteś niemowlęciem". Wiem, że wielu powstaje, wychodzi i mówi: "Och, nie muszę już chodzić do kościoła.** (Teraz ten świat jest ich pełen).

**Chwała Bogu, Duch Święty przyszedł; On jest nauczycielem". Kiedy masz taki pomysł, jesteś w błędzie. Bo dlaczego Duch Święty ustanowił nauczycieli w kościele, jeśli miałby być nauczycielem? Widzisz? Są pierwsi apostołowie, prorocy, nauczyciele, ewangeliści i pastory. Duch Święty ustanowił nauczycieli w kościele, aby mógł nauczać przez tego nauczyciela. A jeśli nie jest to zgodne ze Słowem, Bóg tego nie potwierdza, to nie jest to właściwy rodzaj nauczania.**

Dlatego jestem tak wdzięczny, że Bóg potwierdził cudami tę posługę. To nie ja czynię cuda, to Bóg potwierdza tę posługę.

Tak jak wtedy, gdy brat Branham zobaczył trzy tęcze, które, jak powiedział, ułożyły się w kształt misy, powiedział, że to było potwierdzenie, że to, czego nauczał, było prawdą. Tak samo jak w Mabanza Nagungu.



*Musi być porównywana z całą Biblią i być tak samo żywa dzisiaj, jak była wtedy. Oto prawdziwa rzecz, która się zmanifestowała.*

**24** Teraz zauważmy ziemię, kiedy Bóg miał ją pod kontrolą... Teraz, kiedy Bóg miał ją pod swoją kontrolą; potem, kiedy **Szatan przejął kontrolę, odrzucając Słowo Boże**. Pewnego razu Bóg miał ziemię pod swoją kontrolą. Ustawił ją na swojej orbicie. Umieścił ją tak, aby działała. Zrobił wszystko; miał ją pod swoją kontrolą. Teraz porównamy to z sytuacją, gdy Szatan przejął nad nią kontrolę. Bogu zajęło to sześć tysięcy lat. Nie zajęło Mu to aż tyle czasu, ale On potrzebował tego czasu. (Sześć tysięcy lat, ponieważ nauczano nas, że jeden dzień w niebie to tysiąc lat na ziemi, a Bóg budował ziemię przez sześć tysięcy lat, czyli sześć dni.

**25** Teraz Bóg potrzebował sześciu tysięcy lat, aby ją ustanowić; zasadzić ją dobrymi nasionami i wyprowadzić wszystko według swego rodzaju. **Wszystko musi wyrosnąć w swoim rodzaju**. Wszystkie Jego nasiona były dobre, więc wszystko **musi wyrosnąć według swego rodzaju**. Bóg potrzebował sześciu tysięcy lat.

**Rodzaju 1:11** *I rzekł Bóg: Niechaj ziemia zrodzi trawę, ziele wydające nasienie i drzewo owocowe wydające owoc według swego rodzaju, którego nasienie jest w sobie, na ziemi; i tak się stało. 12* *I wydała ziemia trawę i ziele rodzące nasienie według rodzaju swego, i drzewo rodzące owoc według rodzaju swego, którego nasienie jest w sobie; i widział Bóg, że to było dobre.*

Jest to więc prawo Boże. Jest to prawo życia, które musi się zmanifestować i nic nie można na to poradzić. To nie ten, który biegnie, ani ten, który chce. To Bóg okazuje miłosierdzie. Narodzenie z Boga mówi.

Jest to nawet silniejsze niż zbieranie i sianie. To niewzruszony fakt. A jeśli On widział cię przed założeniem świata i zaprogramował twoje DNA tak, by manifestowało się w określony sposób, to tak właśnie się stanie. To naprawdę wspaniałe.

**26** *W końcu, brat Branham mówi, kiedy On to wszystko stworzył i w końcu dotarliśmy do siedziby ziemi w pięknym miejscu, leżącym na wschód od Edenu, zwanym ogrodem Eden. Bóg uczynił siedzibę świata w ogrodzie Eden, w Egipcie, właśnie na wschodnim krańcu ogrodu była siedziba. A nad całą tą sytuacją postawił Swojego Syna i Jego żonę. Racja. To właśnie zrobił Bóg.*

**27 Dał im pełną kontrolę. Mogli przemawiać do wiatrów, a one przestawały wiać. Mogli mówić do drzewa, a ono przenosiło się z tego miejsca do tamtego.**

(Pomyśl tylko o nowej ziemi. To znaczy, wow, to po prostu niesamowite, dokąd zmierzamy).

*Lew i wilk jedli razem, a baranek położył się z nimi. Nie było zła. Był doskonały pokój, doskonała harmonia, wszystko w doskonałości, a Bóg miał to pod swoją kontrolą. Zauważmy. On miał swój świat; On miał wszystko w działaniu. Miał wszystko, co przychodziło, **wszystko, co jadło roślinność**, nic nie umierało, nic nie było zrujnowane, nic nie było zepsute, nic... Wszystko było doskonałe. A nad tym wszystkim umieścił **Swoje ukochane dzieci, Swojego syna i Swoją córkę; męża i żonę, aby to kontrolowali.***

Czyż nie byłoby to wspaniałe miejsce do życia, gdzie wszystko jest Pokojem i troską o siebie nawzajem, gdzie żyjemy ze wszystkimi zwierzętami i ze sobą nawzajem w pokoju i doskonałości? A teraz porównaj to z tym szatańskim Edenem, gdzie nie ma pokoju, bezpieczeństwa ani życia dla innych, porównaj to z naszym życiem w pokoju i doskonałości z człowiekiem i Bożym stworzeniem. Jakaż to będzie różnica. Bóg musi więc zniszczyć ziemię. Musi zniszczyć niebiosa, ponieważ człowiek dotknął tych rzeczy. I Bóg musi zniszczyć wszystko, czego dotknęli, ponieważ zostawili na tym swoje odciski palców. W porządku, On musi to wszystko spalić.

**28 Bóg był tak zadowolony i odpoczął od wszystkich swoich dzieł siódmego dnia i uświęcił ten siódmy dzień, Sabat.**

Pomyślmy o tym. Bóg, który nie potrzebuje odpoczynku, który nie potrzebuje snu, odpoczął od wszystkich swoich działań. Czy kiedykolwiek o tym pomyślałeś? Innymi słowy, nie musiał robić nic więcej. Teraz Jego Słowo - Nasienie musiało rozpocząć swój czas manifestacji.

*Ponieważ Bóg spojrział na to wszystko; po sześciu tysiącach lat kształtowania go i naprawiania; **sprawiania, że powstało** i wznosiło góry, tworzyło wulkany; wypychało góry i rzeczy, które miały miejsce w erupcjach; wysuszył je i naprawił tak, jak miał, i było to piękne miejsce. Nie było nic podobnego.*

Teraz zmienił nas z bycia w Nim, w manifestację tego Nasienia Słowa, mam nadzieję, że łapiesz, o czym on mówi.

**29** *Wielkie raje Boga i wielkie dinozaury, i co tam jeszcze, pełzające po nim, i wielkie zwierzęta, nie ma w nich nic złego, były tak łagodne jak mały kotek. Nie miały nic.*

Zauważ, że manifestacje Jego stworzenia miały miejsce w rozdziale, zanim jeszcze Słowo Siewne zaczęło się materializować. Po co to było? Jak to na mnie wpłynęło?

Bóg przygotowywał twoją księgę życia, twoją historię, wiesz, jak bardzo dobry autor przygotowuje cię do głównej historii. Jak rozdziały, nawet zanim główny bohater pojawi się na scenie, autor już przygotował scenerię, okoliczności i środowisko, które mają związek z tobą i rozwojem twojej postaci w historii twojego życia. Wow, Bóg zrobił to wszystko dla nas. On wszystko przygotował. Przyjrzelśmy się, jak postaci pojawiły się w naszej księdze życia i miały wpływ na nasze życie, a jednak nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego odeszły. Czasami w księdze pojawia się postać w drugim lub trzecim rozdziale i pozostaje przez kilka rozdziałów, a potem już jej nie widzimy. Dlaczego odchodzą spośród was? Ponieważ nie byli z was. Tak właśnie jest. Dokładnie to mówi Pismo.

To wszystko praca przygotowawcza autora w przygotowaniu historii, a my tak często zastanawiamy się nad postaciami, które wpłynęły na nasze życie w taki czy inny sposób, ale potem, bez powodu, są usuwane z naszej historii, a inne postacie wkraczają do niej i wpływają na wynik historii.

Dlaczego pewni ludzie przyszli do was, a wy im pomogliście i daliście im pracę? Daliście im mieszkania, ubrania, zrobiliście wszystko inne. A potem odrzucili cię i odeszli. To nie było dla nich, to było dla ciebie. Bóg chciał zobaczyć, co tam jest. Chciał sprawdzić twoje atrybuty i zobaczyć, jakim synem Bożym i córką Bożą naprawdę jesteś.

Czasami w twojej historii widzisz, jak się pojawiają, a potem na kilka rozdziałów znikają, by powrócić na końcu historii i widzisz, że wszystko wyszło na dobre. Więc po prostu odpuść i pozwól Bogu działać po swojemu, a "wszystko ułoży się dla twojego dobra", ponieważ On jest autorem twojej historii.

Kontynuujemy z bratem Branhamem. *Nie - nie ma żadnej choroby, żadnego smutku; ani jednego zarazka choroby na ziemi. Och, co za miejsce - wielkie ptaki kołyszące się od drzewa do drzewa, a Adam mógł je wołać po imieniu, a one leciały na jego ramiona i gruchały do niego. Cóż za wspaniałe miejsce miał Bóg.*

**30** *A potem uczynił jeden ze swych atrybutów ze swego własnego ciała. Bóg ma atrybuty w swoim ciele, tak jak ty jesteś atrybutem swojego ojca.*

*Zauważ, że byłeś w ciele swojego dziadka, dziadka twojego ojca. Ale w tym, powiedzmy, sprowadzimy to do ciebie i twojego ojca.*

Narodziny z dziewicy są niczym w porównaniu z naszymi narodzinami. Bóg widział cię, zanim cokolwiek stworzył, i w Jego umyśle wyglądałeś tak, jak wyglądasz dzisiaj. I masz określone DNA, które nadaje ci ten wygląd, więc musiał zebrać twoich rodziców, aby dać ci odpowiednią kombinację DNA, abyś wyglądał tak, jak w Jego umyśle. I musiał zebrać twoich rodziców - rodziców razem, i ich rodziców - rodziców razem, itd. aż do ogrodu, aby upewnić się, że masz odpowiednią kombinację DNA, aby nadać ci wygląd, który masz. Chcę, żebyś to zrozumiał. Wszystko, co masz dzięki DNA, było w Adamie. Co za potężne stwierdzenie, to wszystko, czym jesteś. Wszystko, co mówisz, wszystkie atrybuty, które składają się na twoją osobę, były w Adamie i Ewie.

I z każdym pokoleniem, aż do początku, Bóg musiał upewnić się, że twoi rodzice się spotkali, dziadkowie się spotkali, a pradiadkowie się spotkali, przez całą drogę od początku i mieli niezbędne przyciąganie do siebie nawzajem, aby połączyć się w celu wytworzenia niezbędnej kombinacji DNA, która jest teraz w tobie. Wow. Wystarczy o tym pomyśleć, a samo myślenie o tym może zająć tygodnie. I za każdym razem, gdy o tym myślisz, to rośnie, rośnie i rośnie, a ty zdajesz sobie sprawę, jak wielkiemu Bogu służysz.

Pamiętaj, że jabłoń jako mała gałązka o wysokości ½ cala ma każde jabłko, które kiedykolwiek wyda, tylko tej wielkości. Ale każde jabłko jest w środku i każdy kwiat, który wyda. W przeciwnym razie, gdzie to jest? Tak samo było z naszymi przodkami.

***Lewi płacił dziesięcinę, gdy był w lędźwiach Abrahama***, Bóg powiedział do Jeremiasza: "***Znałem cię, gdy byłeś w lędźwiach swej matki i ustanowiłem cię prorokiem dla ludu***". Bóg wiedział o tym od samego początku.

On ma wszystko pod swoją kontrolą i odpoczął. A jeśli On odpoczął, to kim my jesteśmy, by nie odpoczywać w tym, co On robi? Pomyśl o tym. Powiedział nam 88 rzeczy, które będą miały miejsce podczas Jego Paruzji i wykonał 84 z nich, i z pewnością odpoczywa, wiedząc, że ostatnie 4 rzeczy nadejdą tak samo pewnie, jak 84 przed nimi. Powiedział je w Swoim Słowie i są one nasieniem Jego myśli, wypowiedział je i na pewno się spełnią, tak jak powiedział.

Jak powiedział brat Branham, widzieliście ostatni znak. Nie zobaczymy ostatnich czterech znaków, dopóki się nie zmienimy. 1) to zmartwychwstanie, 2) to przemiana ciała. 3) to pochwylenie, a 4) to zniszczenie ziemi. Nie zobaczymy

zniszczenia ziemi, ale będziemy w innym ciele, kiedy zobaczymy zmianę w zmartwychwstaniu itd.

Teraz, kiedy byłeś **w swoim ojcu, nie wiedziałeś niczego**. i dlatego faktycznie widziałeś swój ostatni znak, którym jest znak Mesjasza. W porządku. **Czy nie wiedziałeś niczego, kiedy byłeś w swoim Ojcu?** Odpowiedź brzmi: nie. *Zarodek życia pochodzi od mężczyzny. Mężczyzna ma komórkę krwi; kobieta ma komórkę jajową. Dlatego komórka krwi ma w sobie życie. A kiedy byłeś w swoim ojcu, tak naprawdę nic o tym nie wiedziałeś; ale nauka i Słowo Boże dowodzą, że byłeś w swoim ojcu; ale nic o tym nie wiedziałeś. Ale wtedy ojciec pragnął cię poznać. I wraz z połączeniem z matką, zostałeś poznany przez ojca.*

Teraz wszystko było w Nim. Ty byłeś w Nim. A historia twojego życia wydarzy się z taką samą pewnością, jak zapowiedziało to Jego Słowo. A fakt, że możesz spojrzeć na zmiany zachodzące z rozdziału na rozdział, to wiesz z taką samą pewnością, że reszta historii zmaterializuje się dla ciebie i stanie się rzeczywistością, której pragnie twoje serce.

Wczoraj w radiu, kiedy szliśmy na spotkanie, usłyszałem, jak pewien ojciec mówi: "Mam firmę, którą prowadzę od 30 lat. Mam 50 lat, a za osiem lat skończę 60. Mój syn nie jest jeszcze gotowy, by przejąć stery. Mówią, że to dobry chłopak. Kocha ten biznes. Kocha w nim wszystko. Jest chętny do ciężkiej pracy, ale nie sądzę, by miał odpowiednie narzędzia. Cóż, zobacz, co mówi ojciec. Nie sądzę, żeby miał DNA.

Ponieważ Jezus w wieku 22 lat nie był gotowy na to, co rozpoczął w wieku 30 lat. Czy wiesz, że Jezus musiał dorastać przez kolejne osiem lat, aby stać się niezależnym? Jeśli chcesz to tak nazwać, że wszystkich ludzi musiał dojść do miejsca, w którym mógł wyruszyć i zająć się Bożymi sprawami. Nie był gotowy aż do wieku 30 lat. A więc odpowiedź powinna brzmieć: słuchaj, po prostu daj mu czas, pracuj ze swoim synem, a on przejmie pałeczkę i prawdopodobnie wykona lepszą robotę. Ale nie, oni próbują mówić to i tamto i takie tam mądre rzeczy. Nie wierzę w to. Jesteś tym, kim jesteś. Zostałeś powołany do bycia tym, kim jesteś, ale być może będziesz musiał do tego dorosnąć. To wszystko, co chcę powiedzieć.

Brat Branham mówi: **Teraz jesteś atrybutem swojego ojca. Wyglądasz jak on i masz części ciała, które wyglądają jak twój ojciec. Taki był Bóg na początku. Każdy syn Boga i każda córka Boga byli w Bogu na początku. Nie pamiętasz tego teraz, ale tam byłeś. On o tym wiedział i chciał, abyś się stał, aby mógł się z tobą skontaktować, rozmawiać z tobą, kochać cię i uściskać**

*ci dłoń.*

Jakże chwalebnemu Bogu służymy.

Pochylmy teraz nasze serca w modlitwie i oddajmy Mu cześć.

Łaskawy Ojczy, jesteŃmy tak wdzięczni, Panie, wiedząc, że wszystko, co dla nas przeznaczyłeś, wydarzy się. JesteŃmy przeznaczeni do upodobnienia się do obrazu pierwotnego Syna, a ci, których przewidziałeŃ, są usprawiedliwieni, nie tylko usprawiedliwieni, ale uŃwieceni przez Twoje słowo. I będziemy uwielbieni. Oznacza to, że będziemy w endoxazo. Oznacza to, że doxa Boga będzie w nas. Taka była modlitwa Jezusa w Ewangelii Mateusza 17. I taka jest nasza modlitwa. Niech stanie się nam zgodnie z Twoją wolą. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen. Amen.